Nr. 127 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 5 czerwca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 13 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

BIAŁOGRODZKA WIZYTA.

Wizyta Pana Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka w Jugosławji nie była jedynie wizytą kurtuazyjną, lecz jednocześnie świadectwem przyjaznych stosunków, łączących oba kraje. Naród jugosłowiański życzy sobie serdecznej przyjaźni z Narodem polskim a tegosamego życzy sobie i Naród polski.

Rewizyta polska na wizytę zmarłego już ministra spraw zagranicznych Marinkovica przypada na chwile trudnej sytuacji europejskiej. Jesteśmy świadkami bardzo ważnych przemian w dziedzinie metod współpracy międzynarodowej. Każda wymiana poglądów, każdy bezpośredni kontakt, każda próba sprowadzenia do wspólnego mianownika zapatrywań na przewodnie linje polityki zagranicznej ma pozytywne znaczenie.

Pan Minister Beck wymienił swe poglądy, przedewszystkiem z księciem Regentem Pawłem. Był on jednym z najbliższych współpracowników zmarłego króla Aleksandra, którego często reprezentował tak w kraju, jak i zagranicą. W ten sposób w ciągu wielu lat śledził zbliska rozwój wszystkich spraw politycznych. Kiedy stał się głową państwa, dał dowody dużego doświadczenia w tych sprawach. Cieszy się w Jugosławji niewzruszonem zaufaniem szerokich mas ludności. Naród uważa go za wiernego wykonawcę wskazań politycznych króla Aleksandra I. i za człowieka najbardziej predystynowanego do utrzymania dziedzictwa, które król zjednoczyciel przekazał narodowi.

To jeden moment wizyty. Dziś zaś, gdy sprawy obrony państwa tak wielką odgrywają rolę, należy też przypomnieć o analogjach między wojskiem polskiem a jugosłowiańskiem, którego kośćcem jest armja serbska, od której ono przejęło najpiękniejsze tradycje wojenne. Serbowie wywalczyli sobie w roku 1804 swą niepodległość własnemi siłami, własną krwią, bez pomocy obcej. Spuścizna wojenna wojska serbskiego mogła zaś być wspaniała dlatego, że wypływała z największych walorów moralnych narodu i jego niezłomnej woli do samodzielnego życia narodowego. Wojsko polskie i wojsko jugosłowiańskie zwyciężało nieprzyjaciół potęgą swego wysiłku moralnego, genjalnością wodzów i męstwem żołnierzy a nigdy przewagą materjalną a więc nie liczbą szabel, karabinów czy armat. To też tak w jednem, jak i w drugiem wojsku dąże nie do walki zaczepnej, do starcia wręcz jest przejawem stałym w historji wojennej.

Istnieją dalej i sprawy natury gospodarczej. Stosunki handlowe polsko-jugosłowiańskie zarówno pod względem rozmiaru obrotów, jak również pod względem wysokości udziału w handlu zagranicznym obu tych państw są jeszcze niedostatecznie rozwinięte. Udział Polski w imporcie jugosłowiańskim wynosi nieco ponad jeden procent a tyle też wynosi eksport Jugosławji do Polski. Stosunki te rozwijają się w ramach umowy handlowej, zawartej 23 października 1929 oraz protokołu dodatkowego do tejże umowy z 31 sierpnia 1930 a mogłyby być znacznie rozszerzone.

Nie brak licznych wzajemnych zainteresowań politycznych. Rejon bowiem naddunajski stanowi nasze bezpośrednie sąsiedztwo. Zagadnienia tego rejonu najbardziej nas z natury rzeczy interesują. A Jugosławja w tym rejonie stanowi jeden z najważniejszych czynników.

Współpraca obu narodów już przed tem przybrała konkretne formy. Mamy pakt przyjaźni, podpisany we wrześniu roku 1926 i bezterminowo odnowiony w r. 1930. Mamy porozumienie kulturalne, zawarte w r. 1932.

Istnieją między nami duchowe więzi, a stąd też wspólny język znalazł Pan Minister Beck w Białogrodzie.

I.

Dwie kobiety w rządzie Bluma.

Paryż. 4. 6. (PAT.) W kuluarach Izby deputowanych żywo komentowane są wiadomości na temat składu przyszłego rządu, przyczem podawane są domniemane listy współpracowników gabinetu Bluma, różniące się nieco od list, jakie były podane w ciągu dnia wczorajszego. Zmiany te dotyczą jednak raczej oficjalnych tytułów osób, które wejdą do przyszłego rządu. Ostatnie listy przewidują, że niektóre osobistości, które w poprzednich listach figurowały z tytułami sekretarzy stanu, obecnie otrzymają tytuł ministra. Według ogłoszonej ostatnio przez agencję Havasa domniemanej listy, w skład przyszłego rządu wejdzie oprócz premjera dwóch ministrów bez teki, 13 ministrów resortowych, 4 sekretarzy stanu oraz 9 podsekretarzy stanu. Należy zauważyć, iż w przyszłym gabinecie znajdą się dwie kobiety, a mianowicie: Zuzanna Lacone, jako podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia i p. Jolliot-Curie, córka Curie-Skłodowskiej, jako podsekretarz stanu w dep. badań naukowych.

Haile Selassie przybył do Londynu

Londyn. 4. 6. (PAT.) Wczoraj popołudniu przybył do Londynu cesarz Abisynji Haille Selassie z córką, synami i rasem Kassa. Ulice, wiodące na dworzec Waterloo, wypełnione były publicznością, która ustawiła się w gęstych szeregach po obu stronach jezdni. Olbrzymią halę dworca wypełniły tysiące publiczności. Ogółem, według obliczeń policyjnych, tłumy, które zgromadziły się na dworcu, przed dworcem i na ulicach, wiodących do dworca, liczyły blisko 50 tys. ludzi.

Wśród przybyłych dla powitania cesarza było kilkaset osób rasy czarnej. O godz. 16 m. 50 pociąg, w którym znajdował się wagon salonowy, wiozący cesarza i jego otoczenie, wtoczył się na peron, tysiące obecnych zaczęły wznosić entuzjastyczne okrzyki na cześć cesarza.

Gdy pojazdy cesarza wyjechały z obrębu dworca, zgromadzone tłumy ogarnął histeryczny entuzjazm, zwłaszcza kobiety głośno wiwatowały, powiewając chustkami i machając parasolkami. Cesarz, okryty czarną, jedwabną peleryną z białą podszewką, mając na głowie czarny melonik, w ubraniu europejskiem, początkowo niespokojnie rozglądał się na wszystkie strony. Po pewnym czasie jednak, oswoił się z tłumem i, przekonawszy się o niekłamanym entuzjazmie, zaczął życzliwie i bardziej pogodnie przyjmować oznaki sympatji. Cesarz zajechał do pałacyku, wynajętego dla niego na czas pobytu w Londynie.

Tłumy, jakie wyległy na powitanie cesarza, i owacje, których Haile Selassie doznał od londyńczyków, są wyrazem dowodu, że przyjazd cesarza nie ułatwi rządowi brytyjskiemu ewentualnej akcji zbliżenia z Włochami.

Podczas gdy na ulicach Londynu tłumy wiwatowały na cześć Heile Selassie, min. Eden odbywał dłuższe rozmowy z ambasadorem Włoch Grandim. W kołach politycznych panuje przekonanie, że W. Brytanja gotowa byłaby pogodzić się z faktem aneksji Abisynji przez Włochy, o ileby tylko Mussolini zgodził się złożyć w Genewie wobec Ligi Narodów stosowną deklarację, zapowiadającą, że reżim włoski w Abisynji wzorowany będzie całkowicie na reżimie mandatowym, stosowanym przez Ligę Narodów. Do tychczas jednak nic nie przemawia za tem, że Mussolini gotów jest tego rodzaju oświadczenie złożyć, przeciwnie, pogłoski, krążące dziś w Londynie, a pochodzące ze źródeł włoskich, opiewały, że Włochy wystąpią z Ligi Narodów, o ile Haile Selassie przybędzie do Genewy i dopuszczony będzie w Lidze do głosu.

Strajk w 300 fabrykach francuskich.

Paryż. 4. 6. (PAT.) Ruch strajkowy, pomimo pomyślnego przebiegu rokowań wykazuje nadal nietylko tendencję do powiększania się, lecz również do rozszerzania się na inne dziedziny przemysłu. W chwili obecnej około 300 fabryk objętych jest ruchem strajkowym. Robotnicy prawie wszystkich zakładów stosują dotychczasową metodę, polegającą na powstrzymywaniu się od pracy przy równoczesnem pozostawaniu bez przerwy w fabryce.

Lille. 4. 6. (PAT.) W przemyśle włókienniczym w Lille i okolicach zastrajkowało kilkanaście tysięcy robotników. Wszystkie przędzalnie są nieczynne. Prefekt departamentu Nord, który przyjął delegację Związku zawodowego metalowców, oświadczył, iż zamierza interwenjować w Izbie przemysłu metalurgicznego na rzecz podjęcia bezpośrednich rokowań z przedstawicielami robotników.

WYJAZD KS. NUNCJUSZA.

Warszawa. 4 VI. (Tel. wł.) Nuncjusz apostolski ks. kard. Marmaggi opuszcza dziś Warszawę, udając się do Rzymu. — Wczoraj ks. kard. Marmaggi złożył pożegnalną wizytę Prezesowi Rady Min. Składkowskiemu, który popołudniu odwiedził nuncjusza.

„BATORY" WRACA DO KRAJU.

Nowy Jork. 4. 6. (PAT.) M/S „Batory" odpłynął z Nowego Jorku do Gdyni o północy, zabierając na swym pokładzie 650 podróżnych. M. in. znajduje się wśród nich gen. Dreszer, gen. Wieniawa-Długoszowski, wicemin. Doleżal, biskup Niemira, wycieczka Zjednoczenia polsko-rzymsko-katolickiego, wycieczka Sokolstwa, kilku dziennikarzy polsko-amerykańskich, profesor New York Universite Hodges, prof. Duke i t. d.

W ciągu 8 godzin, przeznaczonych na zwiedzanie statku, przez pokład jego przesunęło się 13.000 osób.

ROBOTNICY „PETROLEA" NA OBRONĘ NARODOWĄ.

Borysław. 4. 6. (PAT.) Z inicjatywy prokurenta S. A. „Petrolea" Józefa Wiśniewskiego odbyło się w dniu 3 b. m. zebranie pracowników fizycznych „Petrolea", na którem uchwalono jednogłośnie złożyć jednodniowy zarobek na Obrony narodowej, z okazji 10-letniego jubileuszu Prezydenta Mościckiego. Kwota ta, która wynosi 1000 zł., złożona zostanie przez delegację do rąk starosty powiatowego w Drohobyczu.

CIĘŻKA STRATA LOTNICTWA NIEMIECKIEGO.

Berlin. 4. 6. (PAT.) Dnia 3 b. m. na lotnisku drezdeńskiem spadł samolot należący do ministra lotnictwa Dzuzon. Stanowiący załogę samolotu szef sztabu **generalnego lotnictwa gen. Wever**, który pilotował aparat i kapral Kraus, mechanik, ponieśli śmierć. Generał Goering wydał rozkaz dzienny do lotnictwa, w którem m. in. pisze: Jeden z naszych najlepszych odszedł od nas. Kanclerz, jako naczelny wódz, dla uczczenia pamięci zasłużonego przy rozbudowie lotnictwa niemieckiego, oficera, kazał nadać eskadrze gotajskiej nazwę imienia generała Wevera.

Amsterdam. 4. 6. (PAT.) Wczoraj wieczorem austrjacki samolot sportowy uległ przy lądowaniu na lotnisku amsterdamskiem katastrofie. Ponieśli śmierć obaj pasażerowie, a mianowicie dyrektor generalny austrjackiego Zakładu kredytowego van Hengel i pilot, znany lotnik, płk. Brunowski.

STAN WOJENNY W GRECJI.

Ateny. 4. 6. (PAT.) W związku z zapowiedzią strajku generalnego, do Larissy przybyły oddziały kawalerji. W wielu punktach miasta ustawiono armaty i karabiny maszynowe. Dokonano szeregu aresztowań wśród przywódców strajkowych. Władze zapewniają, że spokój i swoboda pracy będą utrzymane, a wszelkie próby rozruchów będą tłumione z całą surowością. Według opinji władz, strajk inspirowany jest przez komunistów, pragnących wywołać rozruchy.

SAMOLOT STRATOSFERYCZNY.

Nowy Jork. 4. 6. (PAT.) W Dallas (St. Texas) skonstruowano nowy samolot do lotu stratosferycznego ponad Atlantykiem. Samolot ten pilotowany przez Pangborna i Mouty-Mason'a wystartuje dnia 12 b. m. z Nowego Jorku, usiłując przelecieć nad Atlantykiem na wysokości 15.000 metrów. Piloci zamierzają odwiedzić Londyn, Paryż, Madryt, Amsterdam, a być może Berlin i Moskwę.

Wiadomości bieżące.

4 czerwca 1936 **Czwartek**
Franciszka Car
Jutro: Bonifacego
Wschód słońca 3·19
Zachód „ 19·50

TEATR WIELKI.
Czwartek godz. 20 „Mizantrop".
Piątek teatr nieczynny.
Sobota godz. 20 „Ładna historja" premjera.
Niedziela godz. 15.30 „Nieusprawiedliwiona godzina". — Godz. 20 „Ładna historja".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek 8 bm. godz. 20 „Ładna historja".

COLOSSEUM:
Środa 3 VI. g. 3.30 w. „Towje mleczarz"
Czwartek 4 VI. g. 8.30 w. „Żyd Süss" premjera.
Piątek 5 VI. g. 8.30 w. „Żyd Suss".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Szopen piewca wolności".
CASINO: „Dowidzenia piękna pani".
CHIMERA: „Kaprys pięknej pani".
COLOSSEUM: Gościnne występy teatru żydowskiego.
KOPERNIK: „Mleczna droga" z Haroldem Lloydem.
MARYSIENKA: „Za grzechy".
METRO: „Wonder - bar".
MUZA: „Bounty".
PALACE: „Przygodny romans" Olga Czechowa, Gusti Huber, Leo Slezak.
PAN: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
PAX: „Śpiewam dla ciebie".
RAJ: „Baron cygański" operetka.
STYLOWY: „Kto ostatni całuje" i rewja
ŚWIT: „Baron cygański" operetka Jana Straussa.
TON: „Bezdomni" z Pat i Patachonem.

— **Teatr Wielki.** Dziś w czwartek 4 b. m. o godzinie 8-mej „Mizantrop", komdeja Moliera w przekładzie T. Boya-Żeleńskiego.

Opera „Carmen", zapowiadana na dziś wieczór, została z powodu niedyspozycji p. Szabrańskiej, odłożona na czas późniejszy.

— **Nowa premjera w Teatrze Wielkim.** Już w sobotę, dnia 6-go bm. „Ładna historja", komedja de Flersa i Caillaveta. W jednej z głównych ról wystąpi znakomita artystka scen polskich Zofja Czaplińska. Ponadto zobaczymy w obsadzie pp.: W. Jakubińską, H. Krzywicką, J. Martini, N. Wilińską oraz pp.: K. Lewickiego, R. Niewiarowicza, Wł. Nieprzewskiego, Ludomira Śliwińskiego i Wł. Składanka. Reżyseruje Roman Niewiarowicz.

— **Od poniedziału 8-go czerwca br.** występować będzie znany teatr „Reduta" na scenie Teatru Wielkiego. W programie komedja G. B. Shawa „Żołnierz i bohater", jedno znajdowcipniejszych i najweselszych dzieł tego komedjopisarza. W roli głównej ujrzymy Aleksandra Węgierkę.

— **Niedziela w Teatrach miejskich.** W niedzielę 7-go bm. w Teatrze Wielkim dwa przedstawienia: jako przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych „Nieusprawiedliwiona godzina", wieczorem „Ładna historja", występ gościnny Zofji Czaplińskiej.

KOMUNIKATY.

— **„Wesoły piernik".** W sobotę 6-go czerwca o godzinie 20 zgromadzi sala Teatru Rozmaitości wszystkich miłośników wesołego słowa, naiwnej piosenki — może i chwili romantycznej zadumy, która tak rzadko wpłata się w widowiska dzisiejsze. Rewja p. t. „Wesoły piernik", urządzona staraniem Związku b. Wychowanek Sacre Coeur, budzi już dzisiaj żywe zainteresowanie publiczności lwowskiej, żywą też sympatję dla celu imprezy: dochód całkowicy przeznaczony jest na samopomoc koleżeńską dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych Członków że w piątek dnia 5 czerwca 1936 r. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 — staraniem Sekcji Automobilowo - Lotniczej P. T. P. odczyt p. Jana Dobrzańskiego p. t.: „Silnik Diesla w lotnictwie". — Początek punktualnie o godzinie 18.30. — Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— **Personel Miejskiego Komitetu WF. i PW. we Lwowie** złożył na rzecz Funduszu Obrony Narodowej kwotę zł. 100.11.

— **Plenarne zebranie Zw. Zaw. Techn. Dent.** odbędzie się w środę 10 bm. w lokalu własnym, ul. Rutowskiego 23, I. p. o godz. 19.30. Sprawy bardzo ważne.

— **Bezrobotni technicy dentystyczni** zgłoszą się w sekretarjacie Związku przy ul. Rutowskiego 23 w dniach, poniedziałki i środy, w godz. urzędowych 8 wiecz. do godz. 9.30 wiecz., celem przeprowadzenia rejestracji bezrobotnych.

— **Kolonje letnie dla kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Pucku** odbędą się w II. turnusach: I. dla dziewcząt od 7 do 27 lipca 1936 r. II. dla chłopców od 29 lipca do 18 sierpnia br. za opłatą zł. 45 od osoby łącznie z kosztami wycieczki. Zgłoszenia imienne dzieci w wieku od 14—16 lat w terminie do dnia 10 bm. przyjmuje Komisja Okr. Kół Młodzieży PCK., Toruń, ul. Mickiewicza 2/4.

Dzień spółdzielczości we Lwowie

W niedzielę 7 b. m. cała Polska a z nią wszystkie kraje zachodnie obchodzą uroczyście dzień spółdzielczości. Dla omówienia programu obchodu we Lwowie z inicjatywy dr. Świgosta, dyr. Stow. oszczędności i kredytu urzędników kolejowych odbyło się wczoraj w sali sesyjnej „Stokolu" zebranie delegatów około 50 spółdzielni lwowskich z prezesem Jennerem na czele. Zebranie zagaił dr. Świgost podkreślając, że Stow. kolejarzy, jako najstarsza spółdzielnia lwowska, podjęło inicjatywę powołania komitetu lokalnego dla obchodu Dnia spółdzielczości. Po powołaniu do prezydjum pp. Jennera i Chrystowskiego, rozwinęła się obszerna dyskusja w sprawie obchodu.

W rezultacie postanowiono nadać programowi formę, którąby poruszyła całe miasto. W niedzielę rano odbędzie się nabożeństwo w kościele katedralnym z udziałem chóru Syreny. Następnie odbędzie się Akademja w Teatrze Rozmaitości. Akademję zagai dr. Świgost lub prezes Jenner, poczem prof. dr. Caro wygłosi referat o spółdzielczości. W program uroczystości wejdą produkcje chórów, daklamacje i produkcje orkiestry kolejowej.

Po Akademji na jednym z placów odbędzie się koncert orkiestry kolejowej. W czasie koncertu dr. Świgost wygłosi przemówienie na temat spółdzielczości. W dniu tym wszystkie spółdzielnie lwowskie będą ozdobione chorągwiami i emblematami. Scena teatru będzie również pięknie przystrojona.

Zkolei wybrano komitet ściślejszy, który przygotuje szczegóły programu.

Z okazji rocznicy rządów Pana Prezydenta wzniesiono okrzyk na Jego cześć i wysłano telegram hołdowniczy.

Następnie z inicjatywy dr. Świgosta omówiono powołanie komitetu porozumienia spółdzielni lwowskich i założenie Stow. spółdzielców. Sprawami temi ma się zająć powołany wczoraj komitet, który ma pozostać w permanencji.

Przebieg posiedzenia był poważny i podniosły, delegaci wszystkich spółdzielni zgłosili się do współpracy.

Dwie pożyczki z Funduszu Pracy.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie sekcji finansowo-gospodarczej pod przew. wiceprez. Chajesa. Z porządku dziennego uchwalono zaciągnąć dwie pożyczki z Funduszu Pracy, a mianowicie w wysokości 160.000 na budowę nowego toru tramwajowego w ul. Ponińskiego oraz 300 tysięcy zł. na rozbudowę kanalizacji miejskiej. Następnie uchwalono upoważnić prezydenta miasta do umarzania nieściągalnych należytości gminnych z tytułów publiczno-prawnych, oraz uchwalono sprzedaż jednej parceli gruntowej na Żelaznej Wodzie i zamianę gruntu miejskiego z gruntem należącym do kościoła na Lewandówce. Wkońcu uchwalono wnieść skargę do NTA. przeciwko 10-procentowemu udziałowi samorządu wojewódzkiego w podatku komunalnym.

ostatniej chwili.

Sprawcy zajść w Przytyku przed sądem.

Radom. 4. 6. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie w procesie przytyckim zeznawał ostatni oskarżony 60-kilkuletni Lejzor Feldberg. Zeznaje on, że wyjeżdżał już przed zajściami kilkakrotnie z delegacją do władz w Radomiu i Kielcach z prośbą o udzielenie pomocy. Ze swej strony nawoływał on młodzież żydowską do zachowania spokoju.

Następnie przystąpiono do badania świadków.

Pierwszy zeznaje kierownik Urzędu śledczego w Radomiu, podkomisarz K. Micke, który opowiada, że 9 marca w południe otrzymywał początkowo telefonicznie meldunki od komendanta posterunku, że w Przytyku panuje zupełny spokój. Koło godz. 15.35 otrzymał z Przytyku telefon prywatny, że w miasteczku się biją i doszło do groźnych zajść. Wyjechał zaraz samochodem na miejsce wraz ze starostą i prokuratorem oraz rezerwą policji. Po przybyciu do Przytyka policja opanowała sytuację, a przyjazd przedstawicieli władz przyczynił się do natychmiastowego uspokojenia. Świadkowi było wiadomo, że delegacja ludności Przytyka jeździła do starostwa i województwa, a poszczególne osoby były również u świadka i rozmawiały z nim na temat akcji Stronnictwa narodowego, przyczem prosiły o wzmocnienie ochrony i aresztowanie pewnych osób, wymieniając m. in. prezesa miejscowego Stron. Narodowego Korczaka, który kierował na miejscu całą akcją. Delegacje ludności żydowskiej prosiły o zamknięcie jarmarku w Przytyku, a delegacja ludności polskiej o ich otwarcie. Następnie świadek na zapytanie obrońców wyjaśnia, że przed dniem 9 marca były wypadki bicia szyb w domach żydowskich oraz pobicia poszczególnych osób. Również znane mu są wypadki pobicia Polaków przez Polaków za kupowanie u żydów. Co do rezultatów samego bojkotu antyżydowskiego oświadcza, że coraz mniej było w Przytyku straganów żydowskich, a coraz więcej powstawało katolickich. Akcja ta wzmogła się w szczególności od początku bież. roku, a w lutym przybrała specjalnie wielkie rozmiary. Następnie świadek odpowiada na bardzo liczne pytania obrońców, wyjaśniając poszczególne fakty.

Następny świadek przdownik Teofil Wojtas komendant posterunku policji państwowej w Przytyku opisuje przebieg zajść 9 marca, znanych z aktu oskarżenia, Stwierdza, że na jarmarku było około 4000 osób.

— **Ofiara PKO.** Dla uczczenia Jubileuszu Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego, Prezydjum PKO. przekazało na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 10.000 złotych.

— **41 Walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Filologicznego** odbyło się dnia 31 maja br. w Krakowie. Na zgromadzeniu prof. dr. Tadeusz Sinko wygłosił odczyt pt. „Trzeci humanizm". Skład osobowy zarządu nie uległ zmianie. Na czele Towarzystwa stoi prof. dr. Ludwik Ćwikliński, wybrany w roku zeszłym na trzy lata, wiceprezesem urzędującym wybrany został ponownie prof. Konstanty Chyliński ze Lwowa.

KRONIKA MIEJSKA.

P. wicewojewoda Sochański powrócił z urlopu i objął urzędowanie. P. wicewojewoda Marjan Sochański powrócił z urlopu i objął wczoraj urzędowanie.

Wyjazd prezesa S. A. Zbrowskiego do Warszawy. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Zbrowski wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy i nie będzie udzielać posłuchań.

Nowy kierownik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie. Prezes Sądu Apelacyjnego p. Zbrowski ustanowił sędziego grodzkiego Józefa A. Piotrowicza sędzią, sprawującym kierownictwo Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie. Sędzia Piotrowicz objął to stanowisko po s. Schusterze, który został mianowany wiceprezesem Sądu okręgowego w Kołomyji.

Samobójstwo szofera. Przed kilku dniami szofer browarów lwowskich Józef Sołtowski przejechał na jednej z ulic we Lwowie dziecko, które doznało poważnych okaleczeń. Gdy w dniu wczorajszym Sołtowski otrzymał wezwanie celem zjawienia się w sądzie i złożenia wyjaśnień przejął się widocznie tem tak silnie, że popełnił samobójstwo. Powiesił się on w piwnicy domu przy ul. Inwalidów 3.

Tragiczny wypadek w pociągu. W pociągu osobowym jadącym z Gródka do Lwowa Kazimierz Drozd demonstrował rewolwer Janowi Kaczmarkowi z Zimnej Wody. W pewnej chwili nabity rewolwer wypalił, a kula ugodziła Kaczmarka w brzuch. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

BURZE GRADOWE NAD KAŁUSZEM I NADWÓRNĄ.

Stanisławów. 4. 6. (PAT.) Wczoraj nad powiatami nadwórniańskim i kałuskim przeszła gwałtowna burza z piorunami i gradem, wyrządzając znaczne szkody w polu, ogrodach i sadach. W powiecie nadwórniańskim spadł grad wielkości orzecha laskowe go i pokrył ziemię warstwą o grubości 4—6 cm. W czasie burzy piorun uderzył w dom mieszkalny Józefa Fedoriwa w Kamieniu, wzniecając pożar. Za budowania gospodarskie spłonęły doszczętnie. W Równi pow. Kałusz uderzył piorun w pasącego bydło na łąkach gromadzkich Michała Szewczuka, zabijając go na miejscu. Dwaj towarzysze Szewczuka ulegli porażeniu rąk.

KLĘSKA GRADU W POW. GRÓDECKIM.

Gródek Jagielloński. 4. 6. (PAT.) W drugim dniu Zielonych Świąt o g. 2 popołudniu 10-minutowa nawalnica gradowa przeszła przez teren gmin zbiorowych: Rodatczy, Lubień Wielki, Stawczany oraz miasto Gródek Jagielloński i zniszczyła plony rolne i ogrodowe przeciętnie w 70 proc. Pozatem grad wyrządził znaczną szkodę, wybijając około 1000 szyb w budynkach rządowych, samorządowych i prywatnych.

WIELKI POŻAR W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. 4. 6. (PAT.) Dziś w nocy o godz. 0.30 wybuchł groźny pożar w fabryce maszyn „Polna". Ogień objął polerownię i przerzucił się momentalnie do magazynu naładowanego towarami, gotowemi do ekspedycji. Magazyn stanął cały w płomieniach. Przybyła natychmiast na miejsce straż pożarna zdołała po dłuższych wysiłkach ogień zlokalizować. Pożar ten zagrażał całej dzielnicy, gdyż w bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się magazyny materjałów palnych. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy. Na miejsce przybyli kierownik Wydziału śledczego dr. Weiss i komisarz Krajewski, którzy zarządzili wszczęcie dochodzeń. Pożar powstał przypuszczalnie wskutek zaprószenia.

Giełda z dnia 4 czerwca

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.95, Berlin 213.45, Holandja 359.30, Kopenhaga 119.60, Londyn 26.79, N. Jork czeki 5.31 i siedem ósmych, kabel 5.32, Oslo 134.88, Paryż 35.01, Praga 21.98, Sztokholm 138.15, Zurych 171.80, Medjolan 42.10, Madryt 72.70. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 68, 5 prc. konwers. 52.75, 5 prc. kol. 51, 6 prc. dolar. 77, 4 prc. dolar. 49.90, 7 prc. stabiliz. 59. **Akcje:** Bank Polski 102, Lilpop 13.50, Starachowice 35.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica, żyto, jęczmień, owies oraz mąki podrożały. Nagoół podaż niedostateczna. Tendencja nagoół zwyżkowa, usposobienie silne.

Program radjowy.

Piątek 5 czerwca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: Płyty. 13.05: Dziennik południowy. 14.30: Płyty. 15.30: Giełda. 15.45: Audycja dla chorych 16: Muzyka lekka. 16.45: Odczyt. 17: Orkiestra kameralna. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Odczyt. 18.10: Płyty. 18.25: Skrzynka programowa. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 19: Recital śpiewaczy. 19.45: Audycja muzyczna. 20.30: „Dwie groteski" 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert symfoniczny. 22: Wiad. sport. 22.15: Muzyka taneczna.

Z WYDAWNICTW.

Przegląd Polsko-Węgierski. Tow. Polsko-Węgierski im. Stefana Batorego w Warszawie wydało I-szy numer miesięcznika pod powyższym tytułem. Czasopismo ma na celu dać przegląd wszystkich prac towarzystwa, wszelkich poczynań polskich, mających na celu zbliżenie polsko-węgierskie oraz wiadomości ruchu filopolskiem na Węgrzech Do współpracy zaproszono szereg wybitnych znawców kultury, historji, literatury i sztuki węgierskiej.

Z SALI TEATRU WIELKIEGO.

ECHO-MACIERZ

WIELKI KONCERT JUBILEUSZOWY.

Stanęli półkolem w zwartej zgórą kilkadziesiąt mężczyzn liczącej gromadzie. Nigdzie śladu owej czcigodnej patyny, która tak straszy i budzi politowanie, gdy się ma do czynienia z normalnym omszałym, pięćdziesięcioletnim jubilatem. — Przeciwnie, wszędzie samo zdrowie, rozmach i radość życia. W środku półkola stanął senjor zespołu, jedyny z żyjących dziś we Lwowie założycieli „Echa-Macierzy", sędziwy art. śpiewak prof. Apfel-Czaszka. Ale i on nie ma nic wspólnego z koturnowym stylem przeciętnych jubilatów. Za chwilę, na skinienie kapelmistrza poprowadzi śmiało i pewnie kantylenę najbardziej nawet nowoczesnych pieśni, krzepiąc na duchu i wiodąc do walki otaczającą go grupę tenorów. Nienagannie odcina się od srebrnego tła dekoracji czerń modnych fraków, kontrastując wytwornie ze śnieżną bielą gorsów i kamizelek. Ha trudno! Gala to gala! Trzeba umieć wystąpić dziś w ciężkich, kryzysowych czasach, gdy potrafiło się iść ongiś wśród stokroć gorszych okoliczności w bój o zwycięstwo pieśni rodzimej!

Za chwilę, powitany grzmotem oklasków, pojawia się kierownik chóru p. Kołaczkowski i z kilkudziesięciu piersi rozbrzmiewa hasło tryumfalnie:

Nad ziemią ty się pieśni nieś
Niech cały świat odpowie ci,
I niech tym hasłem ziemia brzmi:
Niech żyje pieśń! Niech żyje pieśń!

I płynie ich śpiew, imponująco, potężnie, zwycięsko, jak za dawnych, dawnych lat. Defilują przed uszyma słuchaczy utwory o wielkiej rozpiętości stylów: i te dawniejsze, „klasyczne", na które z taką tęsknotą wyczekuje mieszczuch — meloman i te nowsze, jakieś dziwnie inne, niespokojne, zawrotnie trudne i jakby przeciw szablonowej rzeczywistości zbuntowane. A wszystko to wykonane z najwyższą precyzją i niespotykanem dziś mistrzostwem i wszystko pieśni i poezji polskiej oddane! Zdumieni wsłuchujemy się w słowa wielkich notablów polskiego piśmiennictwa: Kochanowskiego, Kasprowicza, Staffa, Asnyka, Daniłowskiego, Ostrowskiej — ubrane w zgoła nowoczesną, niepokojącą szatę, nadaną im przez nagrodzonych na konkursie 1935 r. kompozytorów polskich dzisiejszej doby — Opieńskiego, Wallek-Walewskiego, Drobnera, Maliszewskiego, Moczyńskiego i Szeligowskiego. W interpretacji jednak wspaniałego Chóru — Jubilata znikają trudności strukturalne i rytmiczne tych niepokojących pieśni. Nawet najbardziej konserwatywni melomani słuchają „Psalmu 133" Szeligowskiego czy też „Kołysanki" Maliszewskiego w skupieniu i głębokiej powadze.

Nastrój entuzjastyczny potęguje występ wychowanka i przysposobieńca „Echa-Macierzy" — chóru „Echo — Poznań". Ten nielicznie reprezentowany na uroczystości zespół porywa nietylko wyborną dyscypliną, ale także doskonałym materjałem wśród tenorów. Na zakończenie koncertu oba połączone chóry, przy współudziale solisty p. Martiniego, wykonują porywający utwór wielkiego opiekuna i protektora „Echa - Macierzy" niezapomnianego Jana Galla pt. „Czary". Oklaskom i żywiołowym owacjom nie ma końca. Solista wieczoru p. Józef Woliński, porwany ogólnym nastrojem, wznosi się na wyżyny najszczerszego artyzmu, śpiewając arję Stefana z kurantami i frazując przepięknie pieśń Paderewskiego „Polały się łzy".

Jakże tu w takich warunkach pisać recenzję? Poco tkwić beznadziejnie w dziennikarskim szablonie? Czy nie lepiej poprostu zawołać z całego serca:

Kochani Druhowie! Śpiewajcie nadal tak wspaniale i potężnie i to nietylko nam słuchaczom, lecz daleko hen aż ku gwiazdom, na cześć i nieśmiertelną chwałę pieśni polskiej.

Juljusz Masłowski.

Hołd P. Prezydentowi Rzplitej.

Warszawa, 4 czerwca. (P. A. T.) W dniu obchodu 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, stolica przybrała odświętny wygląd.

O godz. 9-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego udał się do Katedry, gdzie J. E. ks. kardynał Kakowski w otoczeniu licznego duchowieństwa odprawił uroczystą Mszę św. na intencję Dostojnego Jubilata.

W nabożeństwie wzięli udział: rodzina Pana Prezydenta R. P., Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, rząd in corpore z p. premjerem gen. Sławoj-Składkowskim, marszałek Senatu Al. Prystor, marszałek Sejmu Car, korpus dyplomatyczny z J. E. ks. nuncjuszem apostolskim Marmaggim.

W chwili, gdy w katedrze św. Jana odbywało się uroczyste nabożeństwo, na plac rewji na Polu Mokotowskiem poczęły napływać niezliczone delegacje organizacyj i stowarzyszeń z pocztami sztandarowemi, zajmując miejsca naprzeciwko trybun.

Punktualnie o godz. 10-tej witany Hymnem narodowym przybył na plac rewji P. Prezydent R. P., oczekiwany przez Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego i p. Ministra Spraw Wojsk. gen. Kasprzyckiego.

O godz. 10.15 rozpoczęła się defilada, prowadzona przez d-cę O. K. 1. gen. Trojanowskiego, w której wzięły udział oddziały wojskowe i organizacje przysposobienia wojskowego, witane serdecznemi okrzykami przez publiczność.

Po skończonej rewji P. Prezydent Rzplitej, żegnany owacyjnie przez tłumy publiczności, odjechał na Zamek.

Uroczystości jubileuszowe w całym kraju.

Warszawa, 4. 6. (PAT.) Jubileusz Prezydenta R. P. obchodzony był w całym kraju niezwykle uroczyście, przy tłumnym udziale ludności wszystkich warstw, która, uczestnicząc licznie na zgromadzeniach publicznych, obchodach i akademjach. W uroczystościach wzięła również licznie udział młodzież oraz wojsko. W wielu miejscowościach społeczeństwo pragnąc uczcić czynem zasługi Prezydenta R. P., uchwalało składanie dobrowolnych ofiar na Fundusz Obrony Narodowej. Najbardziej dobitnym wyrazem tej akcji było uchwalenie zakupu 50 samolotów przez Śląsk. W całym kraju odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań na intencję dostojnego Jubilata, poczem na ręce Władz miejscowych składano życzenie dla Prezydenta R. P. Korporacje samorządowe, instytucje prywatne, związki i stowarzyszenia wysłały setkami depesze hołdownicze do P. Prezydenta. Wśród składających życzenia na ręce Wojewodów byli Konsulowie państw obcych. W całym kraju odbyły się pochody, defilady wojska, organizacyj społecznych, młodzieży, wieczorem akademje, podczas których wiwatowano entuzjastycznie na cześć Prezydenta.

W szczegółach należy zaznaczyć: W Gdańsku na gmachach polskich urzędów i instytucyj oraz mieszkań prywatnych Polaków wywieszono chorągwie narodowe. Również Konsulaty państw obcych udekorowane zostały flagami. Prezydent Senatu, Greiser, wysłał na ręce Prezydenta telegram, w którym „w imieniu senatu gdańskiego i własnem składa serdeczne powinszowanie".

Lwów ku czci P. Prezydenta Rzplitej.

W dalszym ciągu uroczystości dla uczczenia 10-lecia Prezydentury Prezydenta Rzplitej odbyła się wieczorem o godz. 19.30 uroczysta Akademja w Teatrze Wielkim. Na Akademję przybyli przedstawiciele Władz rządowych i samorządowych z wicewojewodą Sochańskim, prezydentem Ostrowskim oraz wiceprezydentami Weryńskim i Chajesem na czele. Pozatem jawili się delegaci związków i organizacyj społecznych etc. Akademja rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę Filharmonji lwowskiej pod batutą dyr. Mazurkiewicza, Poloneza A. Dur Szopena, poczem senator Aleksander Domaszewicz wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone Dostojnemu Jubilatowi. Zkolei orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem w dalszym ciągu programu nastąpiła deklamacja dwóch wierszy Kochanowskiego "Chorus" i Lalu Kurka „Rzeczpospolita" w wykonaniu artysty teatru Wł. Krasnowieckiego. Następnie artysta operowy R. Wraga odśpiewał z towarzyszeniem orkiestry 3 arje z oper Moniuszki „Hrabina", „Straszny Dwór" i „Verbum Mobile" zaś chór techniczny pod dyrekcją Stanisława Finalskiego odśpiewał kantatę. Na zakończenie orkiestra Filharmonji odegrała pod batutą dyr. A. Sołtysa poemat symfoniczny „Morskie Oko".

Hołd świata sportowego.

Z okazji 10-lecia piastowania urzędu przez Pana Prezydenta Rzplitej, o g. 16.30 na stadjonie wojska polskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego od była się rewja wychowania fizycznego i sportu stolicy. Uroczystość zostarła połączona z dorocznem świętem P. W. i W. F.

Na uroczystość przybyli, zajmując miejsca w lożach honorowych: ministrowie: gen. Kasprzycki, Świętosławski, Poniatowski, Kaliński, Ulrych, pod sekretarze stanu: Bobkowski, Piasecki i Piestrzyński, generalicja z inspektorami armji, wojewoda Jarosiewicz, prez. Starzyński, gen. dr. Rouppert, gen. Olszyna-Wilczyński, płk. Gilewicz, płk. Ziętkiewicz, płk. Glabisz, ponadto przy byli przedstawiciele wszystkich związków sportowych.

Punktualnie o godz. 16.30 przybył na stadjon Pan Prezydent R. P. z małżonką w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. W chwili przybycia Pana Prezydenta publiczność powstała z miejsc, odkrywając głowy, oddziały sportowe stanęły na baczość. Rozległy się dźwięki hymnu narodowego, którym wtórował chóralny śpiew wszystkich obecnych na stadjonie i trybunach.

Po odegraniu „Hasła wojska polskiego" i uroczystem podniesieniu flagi państwowej, wygłosił przemówienie pre zes Związku Polskich Związków Sportowych p. min. Ulrych, wznosząc okrzyk na cześć P. Prezydenta.

Okrzyk ten został podchwycony przez obecnych z entuzjazmem. W tym podniosłym momencie orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Następnie odbyła się defilada sportowców, którą organizował kierownik Okr. Urzędu P. W. i W. F. ppłk. Czuryłło.

Po przyjęciu hołdu na stadjonie wojska polskiego, Pan Prezydent R. P. udał się wraz z otoczeniem na Zamek, gdzie przyjmował życzenia od przedstawicieli władz i społeczeństwa.

* * *

W całym kraju, we wszystkich miastach i wsiach, odbyły się wczoraj uroczystości ku czci P. Prezydenta R. P.

Do kancelarji P. Prezydenta R. P. napłynęła olbrzymia ilość depesz z całej Polski i z zagranicy, depesze gratulacyjne nadesłali regenci Węgier i Jugosławji, prezydent Argentyny i w. in.

OFIARA P. PREZYDENTA R. P.

Warszawa, 4. 6. (PAT.) Pan Prezydent R. P. postanowił przekazać na Fundusz Obrony Narodowej wszelkie sumy składane do jego dyspozycji, z okazji 10-lecia sprawowania urzędu Prezydenta.

P. Prezydent R. P. ofiarował na pomoc bezrobotnym 10 tys. złotych zamiast przyjęć reprezentacyjnych na Zamku.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

WOJCIECH BARANOWSKI 59

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Rajewskich?!... Nie miałem warszawskich gazet w ręku. Co się stało?

— A no — auto wyrżnęło o skałę. Hrabia Rajewski zabity, ona ocalała. Zdaje się Mirska z domu, jeśli dobrze pamiętam.

— Tak, Mirska... Aniela — jakgdyby podświadomie potwierdził Wojnicz. Musiał jednak użyć całej siły woli, by nie zdradzić się z nagłem i niepojętem dla niego samego wzruszeniem.

— Ha no... Przybyła jedna więcej bogata wdowa w Polsce. Pokazywali mi ją parę lat temu w Warszawie. Bardzo piękna, ile też może mieć lat?

— Lat? — Wojnicz się chwilę zastanowił. — Nie więcej jak trzydzieści ośm. — Była kiedyś prześliczna. Powiada pan, że jeszcze piękna. Możliwe... Taka uroda nie więdnie. Postawa królewska, twarz jak rzeźba i wielkie siwe oczy o długich rzęsach... Tego i wiek nie zniszczy.

Rodzicz, z natury subtelny i wnikliwy, zrozumiał, iż pan Eustachy mówi właściwie sam do siebie. Nie przerywał mu więc. A ten w dalszym ciągu snuł napływające mu myśli.

— Nie wiedziałem jej ośmnaście lat. Wówczas była jak sen. Wiotka, uduchowiona, pełna poezji... Boticellowska Prima vera. Obecnie musi być raczej okazała.

— Przeciwnie... Bardzo szczupła i wyglądała, gdym ją spotkał w Warszawie, zdumiewająco młodo, najwyżej na trzydziestkę...

— Czyż być może!... Ale czemuż by nie?... Pieniędzy było w bród i mogła dbać o siebie. Nie wiem, czy mieli dzieci.

— Nie. Była bezdzietna. Nie wyglądała na szczęśliwą. Hrabia miał podobno moc kochanek. Kosztowały go niemało. Fortuna to jednak książęca..

— Dzięki niej zdobył też żonę. Tylko myślałem, że żyli w harmonji... Lecz trudno... Wszystkiego razem mieć nie można: i bogactw olbrzymich i szczęścia. To rzadko w parze chodzi.

I Wojnicz się znów poddał fali narzucających mu się tak dawnych, zacierających się, jak sądził, a jednak zawsze widać świeżych, niezatartych wspomnień.

Wyrwał go z nich wnet Rodzicz, przystępujący do treściwego sprawozdania z sytuacji, jaka powstała dzięki stanowisku ministerstwa i co raz nowym wysuwanym przez nie objekcjom.

— Nic innego tylko Tulski Bank, operujący na tych samych terenach wchodzi nam w drogę swoimi sposobami. No i znajduje niestety poparcie, jako że parceluje i rozprzedaje niewypłacalne majątki w moskiewskie ręce. Ale my się nie damy. Musi pan mecenas jednak mieć jutro wszystkie potrzebne dane...

Zabrali się do zestawienia ważniejszych cyfr i wykazów. Zajęło im to sporo czasu. O niczem innem nie było już mowy. Wertowali kolejno dokumenty i robili notatki, na których Wojnicz oprócz miał swą argumentację. Była to praca dość mozolna. Po paru godzinach jej dobrnęli prawie do końca. Pan Józef był dobrej myśli:

— Sprawa nasza jest, jak zawsze, pewna — konstatował — i nic wam nie zrobią. Ma pan, mimo to, dość trudny orzech do zgryzienia, bo się uparli. Będą musieli ustąpić jednak i tylko czas marnują daremnie. Lecz to ich zwyczaj. Zdaje im się, że ratują w ten sposób Rosję od „polskiego zalewu", jak to się pisze w gadzinowej prasie. A ich własna szlachta nie umie nic tylko trwonić majątki i eksploatować je zazwyczaj rabunkowo.

— To prawda. Moskale zupełnie nie kochają ziemi. To nie rolnicy, to spekulanci i handlarze. Kupią majątek za psie pieniądze, zniszczą i rzucą. Tak czynią prawie zawsze — u nas przynajmniej. Wkład ich w życie gospodarcze kraju jest żaden. Co raz dostali w ręce, to przepadło.

— Takie też będą ich panowania skutki. Pan Bóg nie rychliwy ale sprawiedliwy. Skończy się to wszystko kiedyś niezabawnie.

Rozmowa zeszła na ostatnie zdarzenia polityczne, na wciąż, mimo sądów doraźnych, trwające fermenty, choć uśmierzane powierzchownie, na tarcia w Dumie, na posępne pogłoski idące od Dworu, na złą polityką zewnętrzną i błędy Izwolskiego, który dał się wystrychnąć na dudka na konferencji w Buchlau...

(C. d. n.)

23 bojowców OUN. przed sądem.

W procesie lwowskim przed przerwą południową dokończył dziś swe zeznania osk. Kaczmarski, poczem sąd przystąpił do przesłuchania osk. Katarzyny Zaryckiej, skazanej w procesie warszawskim za pomoc przy przeprowadzeniu Maciejki, zabójcy min. Pierackiego, do Czechosłowacji. Zarycka była członkinią wywiadu kobiecego, którym posługiwał się Myhal, czyhając na ofiary bojowego referatu O. U. N. Dziś Zarycka wszystkiemu przeczy, nie umie jednak wyjaśnić, dlaczego sprowadziła Baczyńskiego na miejsce zamachu na jego osobie i inwiligowała Komisarza straży więziennej Kossobudzkiego. Sąd porównywał jej zeznania dzisiejsze z zupełnie sprzecznemi zeznaniami, złożonemi w czasie śledztwa.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Admira w Warszawie. Po 2-ch zwycięstwach we Lwowie Admira wiedeńska przyjeżdża we wtorek wieczorem do Warszawy, gdzie we czwartek rozegra na stadjonie wojska polskiego mecz z reprezentacją Polski.

Czwórmecz piłkarski. W niedzielę 7-go bm. odbędzie się na boisku ILKS. Czarni wielki czwórmecz piłkarski o mistrzostwo Ligi okr. z udziałem Pogoni, Polonji, Czarnych i II. Sokoła. Pocztek meczu Pogoń—Polonja o godz. 15.15. Czarni—II. Sokół o godz. 17.15. Przed zawodami i w przerwach odbędą się wyścigi kolarskie z udziałem najlepszych zawodników okręgu.

Zawody strzeleckie PPW. Staraniem Gł. Zarządu Pocztowego Przysposobienia Wojskowego odbędą się we Lwowie w czasie od dnia 7—11 bm. II-gie centralne zawody strzeleckie o mistrzostwo PPW. na rok 1936. Uroczystego otwarcia zawodów dokona p. Wiceminister Poczt i Telegrafów płk. Argasiński Tadeusz przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych w niedzielę 7 bm. o godz. 9 rano na strzelnicy garnizonowej we Lwowie przy ul. Kleparowskiej. Zawody te mające na celu propagandę sportu oraz obronę narodową cieszą się już w chwili obecnej żywem zainteresowaniem miłośników strzelectwa, czego wyrazem jest fakt masowego zgłaszania się członków PPW. do zawodów z okręgów Warszawa, Lublin, Wilno, Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Bydgoszcz i Gdańsk.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 528/36. Strona zobowiązana: Maga z Babiaków Kohut. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Dra Jakóba Liebermana strony egzekwującej odbędzie się dnia 6 lipca 1936 o godz. 12 przedpoł. w Sądzie w biurze Nr. 2 na zasadzie z 31 marca 1936 zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Borysław dzielnica Tustanowice: Realność whl. 34 składająca się z pgr. 472/4, 473/1, 474/2, 475/1, 476/2, 477/1, 477/4 i 475/4 obszaru 4396 s. kw. położone w Tustanowicach grunta rolne. Realność whl. 35 składającą się z pgr. 472/3, 474/1 i 475/2 obszaru 1781 s. kw. grunta rolne. Obie realności stanowią jedną całość, jako parcele rolne. Od prawa własności pgr. 477/4, 475/4, 476/2 i 477/1 odłączone jest prawo wydobywania minerałów żywicznych. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. wynosi 3687 zł. Najniższa oferta 2458 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone są na tablicy sądowej.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 9 maja 1936. 1897K

Km. 48/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mielnicy Zygmunt Kędzierski, mający kancelarję w Mielnicy na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 czerwca 1936 o godz. 11 w Dźwinogrodzie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jadwigi Marji 2-ga im. z Krisów Kimelmanowej i Luizy Lotti Liebentritt z Kimmelmanów, składających się z urządzenia kilku pokoi (meble i dywany) oraz 1 auto marki Buick, oszacowanych na łączną sumę zł. 16.050. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mielnica, 15 maja 1936. 1904K

III. Km. 1124/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela Efroima Ratza zastąpionego przez adwokata Dr. Marjana Frauenglassa w Krakowie, Rynek Gł. 23 przeciw stronie zobowiązanej Feliksowi Francmanowi, zastąpionemu przez kuratora adwokata Dr. Hella w Krakowie, ul. Podwale odbędzie się dnia 6 lipca 1936 r. o godzinie 11.30 w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 sala Nr. 29, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności: połowa Lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. I. Śródmieście, składająca się z parceli budowlanej L. 179, na której znajduje się budynek dwupiętrowy u zbiegu ul. Floriańskiej i św. Marka. Wartość szacunkowa wraz z zastrzeżonem dożywociem połowy tej realności wynosi 80.000 zł. Najniższa oferta wynosi 40.000 zł. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadjum w kwocie 8.000 zł. jako 1/10 część wartości szacunkowej realności w gotówce albo w obligacjach państwowych lub w innych papierach wartościowych, które wedle istniejących przepisów nadają się do lokowania funduszów osób małoletnich. Papiery wartościowe będą obliczane wedle kursu dnia poprzedniego. Nabywca winien przyjąć na siebie bez wliczenia w cenę kupna służebność bezpłatnego dożywotniego użytkowania zaintabulowanego na rzecz Felicji Dobrzańskiej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publiczn. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 sala 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kraków, 29 maja 1936. 1898K

I. Km. 2598/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarję w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1936 o godz. 15.30 w Borysławiu, ul. Łoziny odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Simona Sterna, składających się z ubrań i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 1070. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 28 maja 1936. 1896K

Km. 377/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mielnicy Zygmunt Kędzierski, mający kancelarję w Mielnicy na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1936 o godz. 12 w Krzywczu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. Stanisława Jędrzejowskiego z Czortkowa, składających się z 1 maszyny do czyszczenia zboża „Hollender", 1 walca do przemiału zboża, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mielnica, 18 maja 1936. 1905K

Km. 65/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mielnicy Zygmunt Kędzierski, mający kancelarję w Mielnicy na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 czerwca 1936 o godz. 10 w Horoszowej odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Mieczysława Łukowskiego w Horoszowej, składających się z 2 biurek, 1 stolika, 6-ciu krzesel, 5 obrazów, 1 lustra, 1 szafy, 1 radja 4-ro lamp., 3 kilimów, 1 kredensu kuchennego, oszacowanych na łączną sumę 915 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mielnica, 14 maja 1936. 1906K

ROZMAITE.

Prez. 10275/36. Edykt. Sąd grodzki w Tuchowie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bistuszowa, oznaczone liczbami 21 do 240. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 6 czerwca 1936 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych, może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 6 czerwca 1936 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób, b) osoby, które już przed dniem 6 czerwca 1936 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane, jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane, ażeby do dnia 6 września 1936 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Tuchowie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, w maju 1936 r. 1875

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

zawiadamia, że sześćdziesiąte ósme zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów odbędzie się w sobotę, dnia 27 czerwca 1936 r., o godz. 10-tej przed południem w gmachu Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, z następującym porządkiem obrad:

1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1935, 2) powzięcie uchwały co do przeznaczenia zysku, 3) udzielenie władzom Banku pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków, 4) uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej, 5) ewent. wnioski.

PP. Akcjonarjusze, mający zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą najdalej do dnia 19 czerwca 1936 r., włącznie, a na czas aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia złożyć w Kasie głównej Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie swe akcje lub zaświadczenia, wydane w myśl art. 399 Kodeksu handlowego na dowód analogicznego złożenia akcyj u notarjusza albo w instytucji kredytowej krajowej. 1899

(Przedruku nie płaci się).

„ELEKTROWNIA ZAGŁĘBIA KROSNIEŃSKIEGO" Sp. z o. o.

Bilans na dzień 31 grudnia 1935.

Stan czynny: Majątek stały: Grunty zł. 30.979.07, Budynki fabryczne zł. 492.685.75, budynki gospodarcze zł. 28.943.46, budynki mieszkalne zł. 36.142.08, urządzenia techniczne zł. 2.845.136.88, różne ruchomości zł. 55.478.83; suma majątku stałego zł. 3.489.366.07. Majątek płynny: Kasa i banki zł. 5.813.27, papiery wartościowe zł. 16.808.75, zapasy materjałów pomocniczych zł. 55.066.78, weksle zaskarżone zł. 15.853.20 dłużnicy zł. 94.859.40, kaucje zł. 5.670.—, suma majątku płynnego zł. 194.071.40; sumy przechodnie zł. 3.700.—. **Straty:** z lat ubiegłych zł. 66.971.01, zysk za rok 1935 zł. 1.254.06, pozostaje zł. 65.716.95, suma stanu czynnego zł. 3.752.854.42. **Stan bierny:** kapitał zł. 150.000.—; fundusz amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł. 300.553.21, dopisano w r. 1935 zł. 150.868.06 razem zł. 451.421.27. Wierzyciele: banki 3.136.253.92 zł., dostawcy zł. 1.852.45, różni zł. 2.768.50, razem zł. 3.140.874.87, specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł. 10.558.28 suma stanu biernego zł. 3.752.854.42.

Rachunek strat i zysków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1935: Winien: Koszty ruchu zł. 184.683.91, koszty ogólne zł. 35.167.81, amortyzacja: a) zakładów zł. 150.868.06, b) koszta założenia zł. 7.123.09, odsetki zł. 1.124.09, różnice kursowe zł. 146.19, zysk zł. 1.254.06. Ogółem zł. 380.367.21, sumy pozabilansowe zł. 174.530. **Ma:** sprzedaż prądu zł. 380.247.21, różne dochody zł. 120.—. Ogółem zł. 380.367.21. Sumy pozabilansowe zł. 174.530. 1903

L. W. II/1 — 1122/36.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie zawiadamia, że w dniu 1 kwietnia 1936 podczas losowania skonwertowanych obligacyj pożyczek miejskich, wylosowano następujące numery:

I. 4% POŻYCZKA KONWERSYJNA KRÓL. STOŁ. M. LWOWA z r. 1925. (dawna 4% Pożyczka z r. 1896)

Seria A po 1.575 złotych.
Nr. 54 181 218 229 459 590 647

Serja B po 785 złotych.
Nr. 19 284 422 473 615 717

Serja C po 155 złotych.
Nr. 6 164 223 235 368 486 545 809 903 919 1344 1457 2003 2051 2060 2474 2554

Serja D po 30 złotych.
Nr. 111 661 695 710 1048 1343 1346 1365 1384 1426 1681 1726 1786 1872 1972 2333 2415 2478 2541 2567 2847

II. 4% POŻYCZKA KONWERSYJNA KRÓL. STOŁ. M. LWOWA z r. 1925. (dawna 4% Pożyczka z r. 1900 i dawna 4% Pożyczka z r. 1911).

Serja I. po 1.575 złotych.
Nr. 34 81 293

Serja II. po 785 złotych.
Nr. 90 346 485 647 776 841

Serja III. po 315 złotych.
Nr. 164 284 489 607 645 893 1017 1055 1149

Serja IV. po 155 złotych.
Nr. 32 171 323 504 525 564 596 [illegible] 766 769 791 797 872 1222 1304 1521 1532 1569 1895 2021 2215 2284 2463 2762 2794 3023 3141 3316 3372 3397 3789 3836 [illegible] 4137 4167 4304

Serja V. po 75 złotych.
Nr. 80 97 151 222 345 362 370 [illegible] 596 629 787 847 1056 1360 1412

Serja VI. po 30 złotych.
Nr. 256 277 330 347 402 433 434 [illegible] 507 546 718 740 788 869 895 927 944 1015 1084 1142 1170 1179 1196 1231 1359 1361 1495 1518 1536 1578 1619 1651 1713 1844 1852 1882 1892 1921 1972 2029 2033 2042 2118 2143 2158 2165 2225 2254 2279 2353 2366 2434 2569 2589 2643 2649 2793 2826 2850 2864 2983 2988 3018 3019 3065 3096 3097 3202 3348 3447 3466 3518 3662 3654 3877 3917 4002 4116 4122 4192 4306 4343 4378 4448 4519 4551 4623 4783 4798 4821 4971 5080 5131 5143 5187 5270 5303 5333

Serja VII. po 15 złotych.
Nr. 184 206 244 730 742 854 973 989 1124 1171 1354 1402 1506 1515 1614 1744 1859 1895 1903 1941 2280 2384 2441 2509

Wylosowane obligacje wypłacane będą w Kasie Miejskiej w nominalnej wartości, począwszy od dnia 1-go lipca 1936. Z dniem płatności kapitału ustaje dalsze oprocentowanie obligacyj, a kupony zrealizowane po terminie płatności wylosowanej obligacji będą z kapitału potrącone.

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie.
We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1936.

Prezydent miasta p. o.
Wiceprezydent miasta:
Dr. St. Ostrowski w. r. 1900

„PODKARPACKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE" SPÓŁKA AKCYJNA we Lwowie.

Bilans na dzień 31 grudnia 1935.

Stan czynny: Majątek stały: Grunty zł 8.720.77, koncesja Truskawiec zł. 50.000.—, budynki fabryczne Borysław zł. 1.396.169.81 budynki fabryczne Truskawiec zł. 2.621.20, budynki fabryczne Krosno 124.910.75 budynki gospodarcze Borysław zł. 105.984.82, budynki mieszkalne Borysław zł. 29.055.20, elektrownia Borysław zł. 4.263.777.11 elektrownia Truskawiec zł. 34.075.60, sieć i stacje transf. Borysław zł. 3.403.115.61, sieć Truskawiec zł. 54.444.58, sieć i stacje transf. Krosno zł 4.685.377.06 ruchom. Borysław zł 393.493.84, ruchomości Krosno zł. 43.826.45, ruchomości Lwów zł. 32.817.93, inwentarz żywy zł. 1.020.—. Suma majątku stałego zł. 14.629.410.73. Majątek płynny: kasy i banki zł. 182.434.15, akcje i udziały zł. 151.000.—. papiery wartościowe zł. 76.765.27, kaucje zł. 8.700.—. Weksle: w portfelu zł. 36.643.26, w inkasie zł. 3.193.69, zaprotestowane zł. 900.—, zapasy materjałów pomocniczych zł. 959.624.70, zapasy warsztatów zł. 29.212.12, dłużnicy: odbiorcy zł. 1.056.408.79, dostawcy zł. 952.30, różni zł. 35.004.78, suma majątku płynnego zł. 2.540.839.06. Różne: koszty założenia: saldo z roku ubiegłego zł. 6.364.32, amortyzacja 1935 zł. 3.182.16, pozostaje zł. 3.182.16 Sumy przechodnie zł. 38.507.76. Straty: za rok 1935 zł. 26.767.22, z lat ubiegłych zł. 477.795.91, razem zł. 504.563.13. Suma stanu czynnego zł. 17.716.502.84. Sumy pozabilansowe zł. 375.591.51.

Stan bierny: Kapitał zł. 2.500.000.—, fundusz rezerwowy zł. 24.565.84, fundusz amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł. 2.485.480.40, odpisano w r. 1935 zł. 13.209.26 razem zł. 2.472.271.14 dopisano w r. 1935 zł. 466.302.87 razem zł. 2.938.574.01. Wierzyciele: banki zł. 12.091.519.66, dostawcy zł. 20.177.30, odbiorcy zł. 405.—, różni zł. 115.067.69 razem zł. 12.227.169.65, specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 24.497.16. Sumy przechodnie zł. 1.696.18. Suma stanu biernego zł. 17.716.502.84. Sumy pozabilansowe zł. 375.591.51.

Rachunek strat i zysków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1935. Winien: Koszty ruchu zł. 1.032.619.46, koszty ogólne zł. 449.535.93. kupno prądu Krosno zł. 380.247.21, odsetki od pożyczek zagranicznych zł. 283.163.21, różnice kursowe zł. 1.204.99. Amortyzacja: kosztów założenia zł. 3.182.16, inwentarza zł. 466.302.87 razem zł. 469.485.03. Ogółem zł. 2.616.255.83. **Ma:** sprzedaż prądu Borysław zł. 1.939.923.33, sprzedaż prądu Krosno zł. 525.891.75 razem zł. 2.465.815.08. Różne dochody: najem liczników zł. 56.077.10 odsetki zł. 49.309.85, odsetki od efektów zł. 3.020.44, odszkodowanie Orów zł. 2.872.25, dochody z domów zł. 2.599.56, dochody z instalacyj zł. 1.565.53, sprzedaż aparatów elektrycznych zł. 8.228.80. razem zł. 123.673.53; strata zł. 26.767.22; ogółem zł. 2.616.255.83. 1902

WEZWANIE DO ZGŁOSZENIA WIERZYTELNOŚCI.

W sprawie firmy „Ropa i Gaz" Przedsiębiorstwo dla Przemysłu naftowego, Gazów ziemnych i Gazoliny Ski z ogr. odpow. w likwidacji Lwów, Mickiewicza 10, wzywa likwidator ewentualnych wierzycieli powyższej firmy do zgłoszenia swoich wierzytelności do firmy w terminie 3 miesięcy pod jego adresem. 1901

Inż. Chaim Seidmann
likwidator firmy
we Lwowie, Mickiewicza 10.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.